

Dealer&Doknes, Yeti kotleti

Spójrz tu Damian, wszystko teraz zależy tylko od nas bo...
opuszczamy już te zimne ziemie.. Yeah!
Koniec głodu, wiecznej zimy, wszystko to sprawiło że mam wstręt.
Lecz nie zapo-mne jednego zioma....

Ref.

Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!
(Przecież nie ma, sam mówiłeś przed chwilą że został sam!)
Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!
(Ty serio nie czaisz tej fabuły?)

Gdzie lecimy? Dokąd teraz?
Głębokie morze? A może lepiej ląd?
Mamy wybór!
Skorzystajmy moożee (Z tobą może być ciężko).
Najpierw tropik
Potem mróz! Coś się zawsze dzieje, nie ma czasu na luz
Ciekawe czy wreszcie, już wycziiluujemy.

Ref.

Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!
(Przecież nie ma, sam mówiłeś przed chwilą że został sam!)
Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!
(Ty serio nie czaisz tej fabuły?)

-Dealer chyba widzę koniec tunelu..
-Co Doknes? Gdzie?!
-No.. czujesz ten podmuch ciepła?
-A no rzeczywiście! O mój boże, ale gorąco!
-Ej czy my wracamy na wyspę?!
-Jeśli tak to ja naprawdę nie mam zamiaru...
-To nie wygląda jak ta wyspa..

Ref.

Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!
(Przecież nie ma, sam mówiłeś przed chwilą że został sam!)
Yeti Kotleti został sam! Ale jakoś radę da! W końcu ma przecież kreta!